

Sygn. akt IVP 262/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Sulimka

Protokolant: Edyta Bogacz

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 roku w Tarnowie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Publicznej Szkole Podstawowej nr (...) im. J. P. II w D.**

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. Oddała powództwo.

II. Kosztami opinii biegłego obciąża Skarb Państwa.

SSR Anna Sulimka

Sygn. akt IVP 262/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 lutego 2015 roku

Powódka J. K. w pozwie skierowanym do tut. Sądu przeciwko Publicznej Szkole Podstawowej Nr (...) w D. wnosila o sprostowanie protokołu powypadkowego nr 001/2013r. z dnia 17.12.2013r. w części dotyczącej kwalifikacji zdarzenia jako wypadek przy pracy i ustalenie, że zgon jej męża A. K. w dniu 29.10.2013r. nastąpił z przyczyny zewnętrznej na skutek nadmiernego wysiłku fizycznego podczas uruchamiania kosiarki spalinowej.

W uzasadnieniu podniosła, że w pozwanej szkole jej mąż pracował od dnia 9.10.2008r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako konserwator. W dniu 29.10.2013r. rozpoczął on pracę o godzinie 7.00, w rozmowie z Dyrektorem pozwanej nie skarżył się on na żadne dolegliwości i oświadczył, że będzie kosił trawniki. Około godziny 9.45 zauważono A. K. leżącego na korytarzu przed wejściem do pomieszczenia gospodarczego. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Zdaniem odwołującej się, powołany przez stronę pozwaną zespół powypadkowy dokonując ustalenia okoliczności i przyczyn zaistniałego wypadku, jak również dyrekcja szkoły, ukierunkowała postępowanie powypadkowe w celu nie uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy, co uwidacznia się w nieścisłościach przy zbieraniu dowodów w celu zatajenia zaniedbań wynikających z obowiązków nałożonych na pracodawcę przez Kodeks Pracy.

Strona pozwana Publiczna Szkoła Podstawowa Nr (...) w D. w pisemnej odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podniosła, że żądanie powódki nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie wskazała ona żadnych dowodów czy świadków, którzy potwierdziliby, że wypadek nastąpił z przyczyny o charakterze zewnętrznym. Pan A. K. posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z dnia 3.10.2013 roku, które nie zawierało jakichkolwiek przeciwwskazań do pełnionych obowiązków woźnego w szkole i pracownika gospodarczego. Ponadto śledztwo w sprawie nagłego zgonu A. K. zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Dąbrowie Tarnowskiej, czyli – zdaniem pozwanej – nie dopatrzone się jakichkolwiek uchybień ze strony pozwanej czy też udziału w wypadku osób trzecich.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. był zatrudniony w Publicznej Szkole Podstawowej Nr (...) w D. od dnia 9.10.200r. początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny a następnie na czas nieokreślony, na stanowisku konserwatora. Posiadał on ważne badania okresowe oraz przeszedł szkolenia BHP. Ostatnie zaświadczenie lekarskie odnośnie braku przeciwwskazań lekarskich do pracy dotyczyło stanowiska woźnego i prac na wysokości do 3 metrów.

Dowód: - umowy o pracę – k.57, 58,

- zaświadczenia lekarskie – k.52-54,

- zaświadczenia o ukończeniu szkoleń BHP – k.55-56,

W dniu 29.10.2013r. A. K. rozpoczął pracę o godzinie 7.00. Około godziny 8.00 rozmawiał on z dyrektorem pozwanej – nie skarżył się na złe samopoczucie i mówił, że zaplanował koszenie trawy na terenie szkoły. Około godziny 9.40 dzieci zauważyły osobę leżącą w przewiązce pomiędzy magazynem woźnego a kotłownią. Okazało się, że tą osobą był A. K.. Wezwano pogotowie a do czasu jego przyjazdu jeden z nauczycieli K. N. udzielał poszkodowanemu pierwszej pomocy. Po przyjeździe pogotowia od razu stwierdzono zgon.

Dowód: - zeznania świadka K. N. – k. 69v,

- zeznania A. M. w charakterze strony pozwanej

– k.69v-70,

- protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn

wypadku przy pracy – k.25-30,

Leżący A. K. nie miał w rękach żadnych przedmiotów, obok ciała leżała świeca od kosiarki. W chwili zdarzenia kosiarka znajdowała się przed szkołą. To była zwykła kosiarka z napędem o mocy 6 koni mechanicznych o wadze 20-30 kg. Aby ją włączyć trzeba było pociągnąć za sznurek. Wcześniej nikt nie zgłaszał do dyrektora konieczności naprawy kosiarki.

Dowód:- zeznania A. M. w charakterze strony pozwanej

– k.69v-70,

- protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn

wypadku przy pracy – k.25-30,

Przeprowadzona sekcja zwłok A. K. wykazała ranę tłuczoną powłok głowy w okolicy potylicznej, drobne otarcia naskórka a ze zmian chorobowych samoistnych: miażdżycę tętnic dużego stopnia, bliznę mięśnia sercowego, rozedmnę płuc, przerost mięśnia sercowego całego serca, poszerzenie jam serca, przekrwienie narządów wewnętrznych i obrzęk płuc.

Dowód: - protokół sekcji zwłok – k. 11-13,

Śledztwo w sprawie nagłego zgonu A. K. zostało umorzone postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dąbrowie Tarnowskiej.

Dowód: - pismo z dnia 27.11.2013r. – k.59,

Powołany przez dyrektora pozwanej zespół powypadkowy nie uznał zdarzenia z dnia 29.10.2013r. za wypadek przy pracy. Syn zmarłego wniósł zastrzeżenia do tego protokołu.

Dowód: - protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn

wypadku przy pracy – k.25-30,

- pismo z dnia 23.12.2013r. – k.7,

Wobec ewidentnych cech przewlekłego (choć wcześniej nierozpoznanego i nieleczonego), obukomorowego uszkodzenia serca, z poszerzeniem wszystkich czterech jam i znacznym przerostem lewej komory serca (takie uszkodzenie dokonuje się miesiącami, a nawet latami), z ukształtowaną blizną po zawale serca ściany dolno-bocznej, najbardziej prawdopodobne wydaje się, że bezpośrednią przyczyną zgonu były komorowe zaburzenia rytmu i lewokomorowa niewydolność serca wywołane na podłożu chorób przewlekłych – przyczyna wyzwalająca zaostrzenie może być bardzo różna, często nieuchwytna, a do nagłych zgonów sercowych u osób z takim jak u A. K. uszkodzeniem serca dochodzi nierzadko we śnie.

Jest mało prawdopodobne (wręcz nieprawdopodobne), aby opisywana przez patologa zmiana ogniskowa, oceniana w podsumowaniu jako blizna mięśnia sercowego była wynikiem świeżo przebytego zawału serca – odpowiada ona zawałowi serca przeżytemu w przeszłości, dodatkowo zlokalizowanemu tak, że trudno go rozpoznać na podstawie standardowego zapisu EKG. Czas bowiem potrzebny do uformowania tak dużej, widocznej makroskopowo granicy pomiędzy obszarem objętym a nieobjętym zawałem jest znacznie dłuższy jak szacowany.

Jest wysoce prawdopodobnym, że gdyby A. K. w dniu 29.10.2013r. pozostał w domu i wykonywał normalne domowe czynności o umiarkowanym natężeniu, których dotychczas nikt mu nie zakazywał, również rozwinąłby ostrą niewydolność serca zakończoną zgonem.

Okres około 2 godzin nie mógł pozwolić na wytworzenie takich zmian morfologicznych w sercu, jakie opisywał patomorfolog – zmiany te nie mogły być następstwem świeżego zawału serca.

Dowód: - opinia biegłego lekarza specjalisty kardiologa

lek. S. S. – k.78-79 oraz opinia

uzupełniająca – k.99-100,

Zmarły A. K. nie leczył się u kardiologa, stąd brak jego dokumentacji medycznej.

Oświadczenie złożone przez pełnomocnika powódki na rozprawie

w dniu 26.06.2014r. – k.70,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań świadka K. N., słuchanego w charakterze strony pozwanej A. M. a także opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii lek. med. S. S. wraz z opinią uzupełniającą.

Co do dokumentów stanowiących dowody w sprawie, a znajdujących się w aktach sprawy wskazać należy, iż brak było podstaw do podważenia ich prawdziwości, nie były one zresztą kwestionowane w toku postępowania.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także zeznania świadka i strony pozwanej. Dokonując ich oceny Sąd brał pod uwagę czy znajdują potwierdzenie w innych dowodach, w szczególności dokumentach, ich spójność i logiczność.

Mając powyższe na uwadze Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. N. i słuchanego w charakterze strony pozwanej A. M.. Były one spontaniczne i korespondowały z dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy. Nie ujawniono zresztą w toku postępowania okoliczności, które przeczyłyby prawdziwości ich twierdzeń.

W ocenie Sądu w całości należało podzielić konkluzje wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii lek. med. S. S. oraz opinii uzupełniającej. Wnioski w nich zawarte zostały w sposób przekonujący uzasadnione, a poza tym rzeczowo odnosiły się do okoliczności niezbędnych dla ustalenia przyczyny doznanego przez zmarłego urazu. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały przez biegłego sądowego posiadającego odpowiednią wiedzę, kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe. Sąd nie stwierdził żadnych niedokładności czy też innych usterek w zakresie poprawności metodologicznej. Biegły udzielił pełnych odpowiedzi na postawione mu pytania, formułując przy tym swoje argumenty i wnioski w sposób logiczny i zrozumiały. Zaznaczenia wymaga jednak, że Sąd ustalając stan faktyczny brał pod uwagę wnioski natury medycznej zawarte w opinii i opinii uzupełniającej. Rozważania prawne biegłego nie były brane pod uwagę, gdyż ocena prawna należy do Sądu.

Sąd zważył, co następuje :

W pierwszej kolejności trzeba w ocenie Sądu odnieść się do kwestii dopuszczalności wystąpienia powódki z roszczeniem o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zagadnienie to było przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny jak i judykatury i stanowisko w tym przedmiocie należy uznać za ugruntowane. Uznaje się zatem, iż pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentownych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia do Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r. II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994/6 poz. 96). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały, w trybie art. 189 kpc niedopuszczalne jest ustalenie faktów, natomiast istnieje możliwość dochodzenia w tym trybie ustalenia faktu prawotwórczego, jeżeli żądanie to zmierza w istocie do ustalenia prawa lub stosunku prawnego oraz że interes prawny uzasadniający wniesienie powództwa nie istnieje wówczas, gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie. Zarówno bowiem żądanie ustalenia, że sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jak również żądanie ustalenia, że uznany już wypadek nastąpił w okolicznościach innych niż to wskazano w protokole powypadkowym lub też że wyłączną przyczyną wypadku nie były okoliczności wyłączające odpowiedzialność zakładu pracy za skutki wypadku przy pracy, określane potocznie jako żądanie sprostowania protokołu powypadkowego, w istocie poprzez żądanie ustalenia faktów, zdąża do ustalenia istnienia prawa pracownika do żądania świadczeń przysługujących z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w rozmiarze, którego nie można określić ani przewidzieć w chwili wniesienia powództwa. Powyższa linia orzecznicza jest kontynuowana i była wielokrotnie potwierdzana w tym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie z którym osoba, która uległa wypadkowi przy pracy, może żądać sprostowania protokołu powypadkowego. Składając pozew do sądu, poszkodowany nie musi dochodzić jednocześnie odszkodowania czy renty od pracodawcy za utracone zdrowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010 r., I PK 144/2009, Rzeczpospolita 2010/44 str. C5). Interes prawny uzasadniający takie powództwo istnieje po stronie pracownika (jak również po stronie innych podmiotów) niezależnie od tego czy i jak go sobie uświadamia. Chodzi bowiem o to, że świadczenia odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), nie muszą aktualizować się od razu po wypadku przy pracy. Stąd też interes prawny pracownika lub też jego następców prawnych w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu trzeba wskazać, iż zgodnie z treścią art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób

zawodowych (Dz.U.2009.167.1322 j.t. ze zm.) - zwanej dalej ustawą wypadkową za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Do zdarzenia takiego musi dojść przy tym w pewnym określonym momencie, tj. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, bądź też w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 29 października 2013r. było nagle, pozostawało w związku z wykonywaniem przez A. K. pracy, a także spowodowało śmierć poszkodowanego.

Istotą niniejszej sprawy jest zatem w ocenie Sądu ustalenie, czy zdarzenie z udziałem poszkodowanego zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną w świetle obowiązujących przepisów oraz bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Jak ustalił Sąd, w dniu 29.10.2013r. mąż powódki A. K. zmarł na zawał serca w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych. W tym dniu A. K. rozpoczął pracę o godzinie 7.00. Około godziny 8.00 rozmawiał on z dyrektorem pozwanej – nie skarżył się na złe samopoczucie i mówił, że zaplanował koszenie trawy na terenie szkoły. Około godziny 9.40 dzieci zauważyły osobę leżącą w przewiązce pomiędzy magazynem woźnego a kotłownią. Okazało się, że tą osobą był A. K.. Wezwano pogotowie a do czasu jego przyjazdu jeden z nauczycieli K. N. udzielał poszkodowanemu pierwszej pomocy. Po przyjeździe pogotowia od razu stwierdzono zgon. Obok ciała leżała świeca od kosiarki. W chwili zdarzenia kosiarka znajdowała się przed szkołą. To była zwykła kosiarka z napędem o mocy 6 koni mechanicznych o wadze 20-30 kg. Aby ją włączyć trzeba było pociągnąć za sznurek. Wcześniej nikt nie zgłaszał do dyrektora konieczności naprawy kosiarki. W trakcie postępowania nie udało się ustalić, czy poszkodowany próbował uruchomić kosiarkę czy też nie, jednakże w dniu zgonu A. K. nie wykonywał żadnych szczególnie uciążliwych czy też ciężkich prac.

W niniejszym przypadku zatem ustalenia wymaga, czy warunki pracy A. K. w dniu 29.10.2013r. przyczyniły się do wystąpienia u niego urazu w postaci zawału serca. Sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r. II UKN 554/01). W zakresie cechy wypadku w postaci przyczyny zewnętrznej przełomowe znaczenie przypada uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., (III Po 15/62, OSNCP 1963, z. 10, poz. 215) wpisanej do księgi zasad prawnych. W motywach tej uchwały Sąd najwyższy określił przyczynę zewnętrzną jako każdy czynnik zewnętrzny (tzn. nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Gdy przyczyny mają charakter mieszany, do uznania zdarzenia za wypadek "wystarcza, gdy zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku". W orzecznictwie sądowym, po uchwaleniu wymienionej zasady prawnej, reprezentowane było stanowisko odpowiadające tej zasadzie jak i jej motywom, zarówno wówczas, gdy skutkiem świadczenia pracy były perforacja wrzodu żołądka, wypadnięcie jądra galaretowego, wylew krwi jak i zawał mięśnia sercowego. Ten ostatni wprawdzie z medycznego punktu widzenia jest chorobą samoistną, wynikającą z procesów miażdżycowych, jednak w orzecznictwie dostrzegano związek jaki często daje się zaobserwować między pracą a zawałem serca. W szeregu orzeczeniach Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, że również nadmierny wysiłek fizyczny (stres fizyczny), nagromadzenie niekorzystnych bodźców psychicznych (stres psychiczny), czy też nadmierny wysiłek umysłowy mogą zostać uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku w postaci zawału mięśnia sercowego. W rozpoznawanym przypadku Sąd nie ustalił, aby A. K. w dniu 29.10.2013r. był poddany nadmiernemu wysiłkowi fizycznemu. Pracował on na stanowisku woźnego-konserwatora czyli wykonywał pracę fizyczną o umiarkowanym natężeniu. W dniu zdarzenia wykonywał swoje codzienne obowiązki, nie narzekał na złe samopoczucie.

Zawał mięśnia sercowego jest skutkiem schorzenia samoistnego i jego wystąpienie w czasie wykonywania normalnych czynności wchodzących do zakresu czynności pracowniczych albo w czasie odbywanej w normalnych warunkach drogi do pracy lub z pracy, nie stwarza podstawy do przypisania temu zdarzeniu cech wypadku w rozumieniu ustawy wypadkowej.

Zasadniczą przyczyną zawału mięśnia sercowego jest miażdżyca naczyń wieńcowych, a więc choroba samoistna. Procesy wewnętrzne powodujące to schorzenie często nie dają wcześniejszych objawów i mogą ujawnić się nagle. Brak wcześniejszego leczenia w zakresie chorób krążenia nie może prowadzić do wniosku, iż nie istniały poprzednio u poszkodowanego pracownika określone schorzenia, mające wpływ na powstanie zawału (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 1994 r. III AUr 853/93). Takie samo stanowisko wyraził sporządzający opinię biegły sądowy – specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii. Tak więc brak jest podstaw, aby zaistniała przyczyna zewnętrzna zawału serca, który wystąpił u A. K. w dniu 29.10.2013r. Nie może być nią również okoliczność, iż poszkodowany zajmował stanowisko woźnego-konserwatora a badania profilaktyczne dotyczyły stanowiska woźnego plus praca na wysokości do 3 metrów. Oba stanowiska wymagają podobnych predyspozycji psychicznych i fizycznych, poza tym, badania profilaktyczne były aktualne i zezwalały na pracę na wysokości powyżej 3 metrów. Zatem w tym przypadku brak dodatkowych badań profilaktycznych przy istnieniu aktualnego zaświadczenia o braku przeciwwskazań do pracy nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku, jakiemu uległ A. K. w dniu 29.10.2013r. Skoro zatem brak jest przyczyny zewnętrznej tego zdarzenia to nie można uznać go za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322 j.t. ze zm.) i dlatego też Sąd oddalił powództwo.

Sąd nie obciążał powódki kosztami opinii biegłego biorąc pod uwagę dyspozycje art. 102 kpc. Powódka była przekonana o zasadności powództwa i jest stroną ekonomicznie słabszą.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów orzekł jak w sentencji.

SSR Anna Sulimka